VII

— 1 —

Mp. dnia 2 III. 43

4888

Kwestonarjusz b. zesłańca: Z.S.R.R.

Kpr. Nowulak-Józef, żonaty, osadnik-wojskowy (Rolnik).

4883 Z.

W dniu 10 lutego zostałem wywieziony przez sowietów z osady wojskowej Bortnicy, pow. Dubno woj. Łuck w tajgi Archangielskie. W czasie przewozu mnie z rodziną, byliśmy narażeni na głód i mróz i.t.p. W miejscowości której przebywałem z rodziną, warunki mieszkaniowe, hygjena były straszne. W miejscowości gdzie pracowałem dzieliłem, dolę i niedolę wraz z innymi rodzinami wywiezionymi wraz ze mną (przeważnie osadnicy wojsk.). Z ciężką pracą u sowietów otrzymywałem bardzo niskie wynagrodzenie, cierpiałem głód z rodziną tymsamym nie mogłem przyjść z pomocą innym. Z powodu niedostatecznego traktowania nas polaków Z.S.R.R. bardzo dużo nas wymarło około 30%. Przez cały czas mego pobytu, wzbudzała się we mnie nienawiść do Z.S.R.R. gdyż swoją propogandą komunistyczną, chcieli zatrzeć ducha polskości i naszej kultury. Gdy podupadłem na zdrowiu i nie byłem zdolny do pracy, nie otrzymałem żadnej pomocy lekarskiej ani materjalnej, tymsamym stałem się ciężarem dla mojej rodziny, przez co rodzina moja skazana została na głód i śmierć. W połowie miesiąca października, dowiedziałem się o wydaniu i ogłoszeniu amnestji, natychmiast wyruszyłem do najbliższej stacji, która była oddalona od miejsca gdzie pracowałem o 175 km, celem zaciągnięcia się do armii polskiej.

Dnia 10.II.42 r. stawiłem się na komisję poborową w Kermine. Zostałem uznany jako zdolny z przyjęciem do 7 Dyw. 1 Baonu sanit.

Kpr. Nowulak-Józef